KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Listopada.— Rok 1849. Czwartek. № 316. Jutro, Śgo Andrzeja Apos:

Jutro w Kaplicy Archikonfraternji Literackiej, przy Kościele Archikatedralnym Śgo Jana, odbywać się będzie uroczyste Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, na cześć Śgo Andrzeja Apostoła, Patrona rzeczonej Archikonfraternji; a w następującą Niedzielę czyli w d. 2 Grud:, po Mszy Ŝtej o godz: 9ej z rana odprawić się mającej, w miejscu wyżej oznaczonem, nastąpi Elekcja czyli wybór członków z Zgromadzenia do przyszłego zarządu.

Radca Dworu Michał *Baliński*, Kurator honorowy Gimnazjum Gubernjalnego w *Wilnie*, wybrany na Kuratora honorowego Instytutu Szlacheckiego w temże mieście, zatwierdzony został Rozkazem Najwyższym w tymże urzędzie.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI, wydane do Zarządu Cywilnego, z dnia 26 Paźdz: r. b., uwolniony od służby na własne żądanie: p. o. Adjunkta w Rządzie Gub: Płockim, Radca Honorowy Panasiewicz, z mundurem do urzędu przywiązanym. — Przez Postanowienie Namiestnika Królestwa, w Ogólnem Zebraniu Warsz: Depart: Rządzą: Senatu, mianowani: P. o. Naczelnego Sekretarza, Kaz: Stronczyński, p. o. Referenta; p. o. Sekretarza, Radca Honoro: Alex: Rożyński, p. o. Naczelnego Sekretarza; p. o. Starszego Pomocnika Sekretarza Alex: Apanowicz, p. o. Sekretarza; p. o. Młodszego Pomocnika Sekretarza, Sekretarz Gub: Hipolit Sierhejewicz, p. o. Starszego Pomocnika Sekretarza, i Urzędnik do pisma Xaw: Szymanowski, p. o. Młodszego Pomocnika Sekretarza.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, dla ułatwienia jak zwykle posiadaczom kuponów odbioru należności za drugie półrocze 1849 r., przyjmować będzie takowe kupony za rewersami z księgi sznurowej na okaziciela wycinanemi, od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., do 6/18 Grudnia t. r. codziennie, wyjąwszy święta, od godz: 9ej z rana do 1ej z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia.

Onegdaj, po długiej chorobie, zeszła z tego świata, ś. p. Marjanna z Schwejzerów *Blechschmidt*, z Bractwa Śgo Rocha, opatrzona ŚS. Sakramentami, przeżywszy lat 54. Pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na exportację zwłok Jej, dziś o godzinie w pół do 3ej z południa, z Kościoła dolnego Sgo Krzyża, na smętarz Powązkowski.

Hieronim *Orczykowski*, Emeryt, lat 70 liczący, życie zakończył.

Dnia 21 b. m. po kilkomiesięcznej słabości, zakończyła życie doczesne, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, ś. p. Izabella *Sulikowska*, na ręku ukochanej Matki, zaledwo ujrzawszy 20 wiosnę życia swojego. Niewinność anielska, skromność dziewicza, pobożność gruntowna, miłość dla rodzeństwa wzorowa, uprzejmość zachwycająca, słodycz w ustach malująca się, jednały Jej serca wszystkich, którzy Ją gruntownie poznali. Strata więc tak drogiej osoby przywiodła by do rozpaczy Rodziców, Siostry, Krewnych, i Przyjaciół, gdyby *Wiara* ten skuteczny balsam dla duszy strapionej, nie koiła serc naszych tem przekonaniem, że BÓG dobrotliwy powołał *Izabellę* do Siebie, aby ją w orszaku Anielskim umieścił, i wieńcem nieśmiertelnej chwały, dziewicze skronie ozdobił. Straciła cię *Izabello* ziemia, ale cię Niebo z radością przyjęło; bać więc opiekuńczym Aniołem naszym przed TYM, któremuś ducha swojego z nadzieją przyszłej szczęśliwości ochoczo oddała.— *X. J. K.*

W. Mathias *Rosen* złożył wczoraj w Redakcji *Kurjera* Złp. **2,000**, na ubiory dla Starozakonnych; z życzeniem, aby to i innych do naśladowania go zachęcić mogło.

Gabinet Zoologiczny tutejszy, ma otrzymać jak słychać nowe osobliwości. Między innemi, spodziewany jest *czarny Łabędź* i dwa *Indyki*, wprost z *Ameryki*, to jest z kraju ich rodzinnego. *Indyki* te nawet stały się powodem przegrania zakładu 2ch butelek szampana, przez jednego z amatorów historji naturalnej, który uwiedziony nazwiskiem, utrzymywał, że *Indyki* z Indji nad-*Gangesowych*, to jest z *Azji*, pochodzą; zapomniawszy że mogły być jak są w istocie, pochodzenia z *Indji wielkich*, to jest z *Ameryki*, jak dawniej zwano półwysep drugiego półsferza naszej kuli ziemskiej.

Na suknie damskie codzienne, w miejsce merynosów, wynaleziono teraz tak zwany *atłas chiński*; jest to także wątek wełniany.

Onegdaj złożono w Redakcji Kurjera, od J. L., rsr. 4, to jest: dla Starców i Kalek w *Górze Kalwarji* rsr. 1, dla Głuchoniemych i Ociemniałych rsr. 1, dla ubogich pod opieką War: To: Dobroczynności zostających rsr. 1, i dla ubogich wstydzących się żebrać rsr. 1; która to ostatnia kwota, do Zakrystji PP. *Sakramentek*, dla rozdania odsyła się.—Wczoraj zaś od F. A. nadesłano zł. 6 gr. 20 na drzewo dla biednych.

Jużeśmy wspominali w pismie naszem, o czasie w którym *herbata*, (dziś tak powszechny i ulubiony napój stanowiąca), do kraju tutejszego po raz pierwszy wprowadzoną została. Napój ten wprzódy jednak znany był już w *Anglji*, gdzie liście herbaty w r. 1666 po raz pierwszy z *Azji* sprowadzono. Początkowo herbata sprzedawaną była w kawiarniach *Londyńskich* w barwo małej ilości, gdyż w r. 1667, Kompanja Wschodnio-Indyjska przesłała do *Anglji* na próbę tylko 700 funtów herbaty, które natychmiast rozkupiono. Ten rezultat spowodował rozszerzenie handlu. W r. 1707, płacono za funt herbaty w *Londynie* 1 funt szt: (42 złp.). W r. 1773 użycie herbaty było już powszechnem; dziś liczą konsumcję herbaty w *Anglji* po 2 funty rocznie, na każdą głowę ludności, (*Anglja* i otaczające ją wy-

spy, liczą 18,844,434 mieszkańców). Takaż roczna konsumcja herbaty w *Stanach Zjednoczonych* dochodzi do jedenastu miljonów funtów. Same *Chiny* produkują rocznie 900 miljonów funtów, z których exportują tylko 70 miljonów. Według obliczeń, włoka jedna dostarcza 550 funtów, a zatem uprawa 20,550 włók wystarczy na potrzebę Stanów Zjednoczonych, wtedy, gdy dla wystarczenia na potrzeby Europy potrzebaby uprawić około 100,000 włók. Jak wielkie ztąd płyną zyski, dowodem, że cło od herbaty i cukru w *Anglji* wynosi rocznie do 4,000,000 funt: szterlin: (czyli 168,000,000 złp.). Herbata do *Anglji* przychodzi morzem, traci więc w tym przewozie wiele na aromatyczności; tymczasem używana w Królestwie, jest herbatą *karawanami* sprowadzaną, i dla tego daleko wyśmienitszą. Do nowych tegorocznych transportów nadeszłych z *Rossji* do *Warszawy*, a mianowicie do składu P. Wsiewołoda *Istomina*, Komisjonera Okręgu Naukowego Warszawskiego, wypada policzyć między wielu innemi rodzajami, nader szczęśliwie nabytą przez Niego i wyłącznie tylko dla swego handlu, całą partję jednego nowego gatunku pod nazwiskiem *Kochusyn*, sprzedającej się w pudełkach. *Herbata* takowa z wielorakich względów zasługuje na uwagę, smak jej bowiem równie jest odznaczający jak wyborny, a cena nader przystępna. W handlu tym exystującym na *Krakowskiem-Przedm:*, w domu przechodnim *Reslera* pod Nr 451, gdzie Księgarnia Rossyjska; przedają się także: Pierwsze gatunki herbaty, funt po rsr. 2 kop: 40; drugie gatunki, po rs. 2; trzecie gatunki, po rs. 3. Ostatni z nich okazał się jednym z najlepszych gatunków znanych pod nazwiskiem *Jun-taj-gan*. Oprócz wyżej wymienionych gatunków, oraz sztucznej pachnącej herbaty (funt po rs. 3 k. 60), nabyć tam jeszcze można wszelkie rodzaje, najwytworniejszej herbaty jakiemi są tak zwane *Liansyn* w rozmaitych pudełkach i po rozmaitej cenie; tudzież zielone i żółte, podobnież w rozmaitych gatunkach i cenach. Wszystkie te gatunki z handlu tego dają rozpoznać się po paczkach litografowanych, na których firma Pana *Istomina* w trzech językach, *polskim*, *rossyjskim* i *francuzkim*, i cena głoskami jest wyrażona. Herbata rzeczona, oprócz składu w *Warszawie*, znajduje się w Radomiu, w *Sklepie ubogich;* w Płocku, u Panów *Pestugio* i *Dobrzańskiego;* w Suwałkach, u *Fedorowa;* w Lublinie, u *Rozenmanna;* i u wielu innych na prowincji w całem Królestwie Polskiem. Handel ten w razie zapisania w nim, nie mniej jak trzy funty, na swój koszt przyjmuje przesyłkę. Nakoniec Magazyn ten zaopatrzony został także w znaczną ilość *Samowarów* z najlepszych *Tulskich* i *Moskiewskich* fabryk pochodzących, rozmaitej wielkości i w najmodniejszych a wielce ozdobnych formach, które po umiarkowanej cenie sprzedają się.

Przeddzień czyli wilja Śgo Andrzeja, jest dniem, o którym dziewczę zwykle rade mówi, bo obok chwilowo doznanej rozrywki, jeszcze sobie wróży na cały rok tajemnice serca. Istniejące od tak dawna zwyczaje dnia tego, wybornie odmalował, o ile sobie przypominamy, w jednej ze swoich ballad Stefan *Witwicki*:

Już dziewczęta zgrają,
Z chatek wybiegają,
I wszystkie śpiewają
Wieczór Śgo Andrzeja;
Rozesłały białą płatę:
Tiu, tiu, wołają na kury,
Jęczmienia kłosy wąsate
I proso, sypią im z góry.
I pierścionki i kolczyki,
Powrzucały już w cebrzyki,
To pocieszą się zdobyczą,
To znów w płotach kołki liczą,
Lub w ogień ziarno wrzucają,
Tupią, skaczą i śpiewają
Wieczór Śgo Andrzeja.

Zkądby jednak te zwyczaje powstały, trudno jest stanowczo określić; to tylko pewna, że ślad ich, sięga jeszcze wieków przedchrześcijańskich. Dnie bowiem Śtej Katarzyny i Śgo Andrzeja, przypadały właśnie w czasach, w których Słowianie obchodzili uroczystość dwóch *bożków małżeństwa;* a że dnie te, jak pisze *Starowolski*, schodziły się w późnej jesieni, przeto niewątpliwą jest rzeczą, że te zwyczaje, dotąd się przechowujące i z takiem upodobaniem między ludem powtarzane, są zabytkami poganizmu, tłem, na którem widziemy czasy, poprzedzające dziewięć wieków ubiegłych. Ale wracając do rzeczy, i pozostawiając rozwiązanie tej kwestji znakomitym naszym badaczom, zwłaszcza gdy tu nie idzie o historję czasu, tylko o historję serca naszych dziewic, życzemy im z duszy, by każda z nich, mogła sobie po przebudzeniu się ze snu, powtórzyć słowa jednego z naszych Poetów, które skreślił w imieniu nadobnej dziewicy:

Oby się więc sprawdziło,
O czem dziś mi się śniło,
Żem została wydana,
Za pięknego *Stefana*.
A galant to nielada,
Ma młodość i urodę,
I serce, cnoty dziada,
I własną swą zagrodę. —

(A. n.) *Mości Redaktorze!* Czytając w *Kurjerku* imiona szanownych Osób, które raczyły podjąć się zbierania składek na drzewo dla biednych, i siedząc przy starym moim *dymiącym piecyku*, na 3m piętrze przy ulicy *Piwnej*, pomyślałem sobie, że chociaż ten *gruchot* niewiele wart, tak jak i *cały mój apartament* z jednej izbedki złożony, w której ani okna, ani drzwi dobrze nie przystają, przecież z łaski BOGA Najwyższego, przy pracy mam jeszcze tyle, że sobie i drzewa na ogień, i śniadanie, obiad i kolację, i wreście płaszcz watowany, kupić jestem w stanie. A ponieważ jest takich wielu, co im i paliwa do *starego pieca* lub komina nie starczy, przeto posyłam ci zł. 5, celem dołączenia takowych do funduszu przez *Tow: Warsz: Dobro:*, na drze-

wo dla ubogich zbieranego. Oby wzrósł na tyle, iżby zań cały las zakupić można.— *F.*

Drogi są wszędzie gładkie, miękkie, pulchne; spodziewamy się więc że świeże *Ostrygi*, które jutro przybędą do handlu P. *Ridel*, nie bardzo się utrzęsą.

Najnowsze materje, na kosztowne suknie balowe są: *pompadur* biały ozdobiony różno-barwnemi bukiecikami, i materja *libańska*, w gęsty dessen liściowy, na tle jaśniejszem.

Wczoraj w Teatrze Rozmaito: przywołani po Kom: *Kochana dla siebie samej*, Wszyscy; po Kom: *Zemsta za mur*, Pani *Komorowska*, PP. *Rychter* i *Królikowski* po 2-kroć, oraz P. *Chomiński*.

Z Petersburga. — Za zezwoleniem N. PANA, utworzone zostało w *Charkowie*, Towarzystwo Dobroczynności, a przy niem szkółka dla dziewcząt rodziców ubogich. — W *Ekaterynosławiu*, urządza się *Muzeum publiczne*, obejmować mające zabytki historyczne i archeologiczne, oraz próbki płodów zwierząt, roślin i rzeczy kopalnych, niemniej wyrobów Gubernji tegoż nazwiska.

Ameryka. — Prezydent Stanów Zjedn: spór z Anglją o *Nikaragua* wziął bardzo gorąco, a jego organa przemawiają prawie wojennemi wyrazami. — Mexykański Jenerał pobił Indjan z prowincji *Yukatan* w *Szerra Gorda.*

Anglja. — Tej zimy w *Windsor* dadzą kilka reprezentacji teatralnych; należeć do nich będą najpierwsi tragicy dzisiejsi w Anglji: *Marcready* i Karol *Kean*.— Z ostatniego sprawozdania stowarzyszenia dla zniesienia handlu niewolnikami, pokazuje się, że blokada zachodnich brzegów *Afryki*, właśnie przeciwny skutek wywołała jak zamierzono; zapewne rząd angielski wkrótce odwoła z tamtąd swe okręty.— Z *Indji* wschodnich donoszą, że tam aresztowano kilku naczelników, ponieważ odkryto spisek przeciw Anglikom; aresztowani, jak *Czuttur-Sing*, *Szyr-Sing*, *Gulab-Sing* i inni, znani są dobrze z ostatniej wojny; przywieziono ich do *Lahory*.

Austrja. Wiedeń 23 Listop:. — Z niecierpliwością wyglądają tu z końcem miesiąca sprawozdania budżetowego, którego nie ogłoszono od Kwietnia.— Korespondencja ministerjalna donosi, że Ban *Jellachich* zostaje w zupełnej zgodzie z Ministrami. — Podatek dochodowy nowo nałożony, spotyka trudności. — Kilku znakomitszych obywateli zapewniło Gubernatora *Welden*, że zniesienie stanu oblężenia, nie pociągnie za sobą żadnych złych skutków. — Ze *Lwowa* piszą, że okoliczności czasowe spowodowały tam wielką taniość gruntów; 1600 kwadratowych sążni, można kupić za 25 złr. k. m. — *Ban* Kroacji jeździł do *Brünn*, dla porozumienia się z Arcy-Xciem *Maxymiljanem*, o nowym wynalazku w artylerji. W *Brünn* przyjmowano *Bana* nader świetnie; gwardja naro: i municypalność, wysłały doń deputację; po teatrze, dano mu serenadę i wielki pochód z pochodniami. — W dniu 20ym w *Peszcie* otwarto z wielką paradą sławny most łańcuchowy. Feldzeugm: *Haynau* pierwszy przezeń przejeżdżał.— Feldzeugm: *Puchner* w *Wenecji* wydał postanowienie, że wracający z zagranicy emigranci, mają pismiennie żądać pozwolenia do powrotu.— W *Węgrzech* ogłoszono amnestję dla żołnierzy pułków *włoskich*, którzy opuścili swe sztandary; wiernym darowano dwa lata służby.— Rada miejska *Wiednia* zajmuje się układem list przysięgłych.

Francja. Paryż 22go Listop:. — Dzisiejsze posiedzenie izby było także burzliwem, jakkolwiek nie w takim stopniu jak wczorajsze. Piotr *Bonaparte* interpelował o danie mu dymisji; oświadczył on, że wrócił dla tego nagle z *Algierji*, iż uważał Rzplitę zagrożoną. Minister wojny naganił to surowo Panu *Bonaparte*, którego przy głosowaniu poparło tylko dwóch członków. Większy hałas wywołał P. *Thouret* protestacją *lewej* przeciw postępowaniu Pana *Dupin* na wczorajszem posiedzeniu; izba jednak przeszła do porządku dziennego; nakoniec przystąpiono do wniosku P. *Didier* o zaprowadzeniu praw francuzkich w *Algierji;* Jene: *Cavaignac* dowodził, że to z pewnemi zmianami nastąpić może, a Minister wojny sprzeciwiał się temu; izba więc postanowiła wziąść projekt pod rozwagę. — Cesarz *Haiti*, obstalował tu za 1,400,000 fr. mebli, za które Poseł jego gotówką płaci.— Z *Konstantyny* donoszą pod d. 7 b. m. że Francuzi od czasu rozpoczęcia oblężenia *Zaatcha*, stracili w zabitych i ranionych 50 Oficerów i 800 żołnierzy; korpus oblegający wynosi około 9000 ludzi, tak więc dziesiąta część tego korpusu padła. Ten długi opór oblężonych zaczyna do powstania nakłaniać mieszkańców okolicy. Jeżeliby więc w drugim punkcie powstanie się uorganizowało w *Algierji*, wtedy spodziewać się można ogólnego poruszenia Arabów. — Stowarzyszenie *bonapartystowskich* deputowanych liczy już 84 członków.— Nowy Minister spraw zagr: *Lahitte* był kiedyś Adjutantem Xięcia *Angouleème*, i uważany był za gorliwego *legitymistę;* Jenerał ten tak się mało spodziewał zostania Ministrem, że w dzień swego mianowania, robił jeszcze wizyty pożegnalne, mając odjechać do *Berlina*. Pan *de Rayneval* odmówił przyjęcia wydziału spraw zagr: pod pozorem słabości swej żony, która potrzebuje cieplejszego klimatu.— Na posiedzeniu onegdajszem odrzucono wniosek P. *Raspail*, by żaden bankier nie mógł zostać Ministrem; P. *Raspail* w mowie swej przytaczał bardzo gorszące fakta z czasów *Ludwika Filipa*. — W przyszłym tygodniu Minister *Dumas* ma przedstawić projekt do prawa o wsparciu publicznem.— Dziennik *Sporów* podaje wykaz Kapłanów, którzy w czasie Nabożeństw tegorocznego Adwentu mieć będą Kazania w Kościołach *Paryża*. Między innemi czytamy nazwiska, Kanonika *Coquereau*, niegdy Kapelana okrętu, który przywiózł zwłoki *Napoleona;* X. *Ratisbonne*, znakomitego nowo-nawróconego Izraelity; X. *Lacordaire*, b. Reprezentanta w Zgromadzeniu Narodowem,

Turcja. — *Rifat* Basza z dwoma bataljonami odpłynął do *Samos*, dla wzmocnienia sił tam stojących. — Wojska które stały w obozie *Zeitun Burun*, rozkwaterowane zostaną w *Konstantynopolu.*

Włochy. — Pan *de Rayneval* zaraz po otrzymaniu depeszy z nominacją na Ministra spraw zagr:, udał się do Papieża, i nakłaniał go do powrotu do *Rzymu;* ponieważ ostatnie wypadki we *Francji*, zachwiały pierwotne postanowienie Ojca Śgo. — W *Toskanji* spodziewają się nowego prawa o wychowaniu. — W *Spoletto* odbędzie się synod, na który przybędą Biskupi *Umbrji* i *Sabino*, z licznemi teologami. — Jazda *hiszpańska* wsiada na okręta w *Porto d'Anzo.* — Z *Neapolu* wysłano na prowincję listę 450 osób, które natychmiast mają być aresztowane i odesłane na wyspę przeznaczoną dla kryminalistów, z kąd później wywiozą ich na wschód. — W *Rzymie* w d. 14 b. m. spodziewano się rychłego powrotu Papieża. Na ostatnim Konsystorzu w *Portici*, Ojciec Śty, chęć do powrotu objawił. Kardynałowie *Mai* i *Gazolo*, mają wrócić do *Rzymu*, by przygotować przyjęcie. — Jenerał *Rostolan* 13 b. m. miał *Rzym* opuścić. — Kardynał *Lambruschini*, miał podać Papieżowi memorandum, w którem dowodzi potrzeby zaprowadzenia reform w duchu żądań francuzkich. — Kardynał *Antonelli* podobno podał się do dymisji.

Rozmaitości. — Toczący się spór o to, komuby przyznać pierwszeństwo wynalezienia Telegrafów elektrycznych, mających wkrótce tak wielką odegrać rolę w świecie, a już w wykonanie wprowadzanych, został nakoniec rozstrzygnięty przez Towarzystwo Królewsko-Londyńskie, które sławę tę przyznało Panu *Lomond* Inżenierowi francuzkiemu. — Jakiś dobrze otulony, jak na wczorajsze zimno przechodzień, nie dosłyszawszy dzwonka u sanek, tylko co nie został potrącony przez konia. Odwróciwszy się więc do idącego z nim towarzysza, zawołał w zapomnieniu: »Szkoda że mnie nie przejechał, dałbym ja mu dopiero!"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Budberg Jene:-Major z Karczewia; Broewern Elżbieta Oby: z Petersburga nr 634; Celiński Leon: Oby: z Pokrzywnicy nr 556; Celiński Konst: Oby: z Celiny nr 1355; Gegelsztrom Pułko: z Nowogeorg: nr 476; Jundził Jan Ob: z Rossji nr 1526; Kywejer Samu: Kup: z Petersburga nr 634; Kaszewski Leon Xiądz z Włostowic nr 603; Kobylański Jacenty Mecenas z Lublina nr 310; Lesisz Mich: Ob: z Wołynia nr 1363; Moczulski Ant: Adwokat z Poznania; Maniago Lud: Naucz: języka Francuz: z Piemontu nr 476; Masłow Barbara Żona Pułkow: z Petersb: nr 570; Neuman Lud: Kup: z Królewca nr 634; Sejfert Alex:, i Trapman, Kupcy, z Petersb: nr 634; Taron Bruno Dok: z Londynu nr 476; Wojna Pułko: z Nura nr 1796.

DONIESIENIA.

Z rozkazu wyższej Władzy, sprzedane będą przez publiczną licytację w Zarządzie Naczelnika czynnej armji, Suczyniekow, dwa **KONIE**, używane pod wierzch Konduktorów. Za tym mający chęć kupna tych Koni, zechce się zgłosić d. 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. do wspomnionego Zarządu, odbywającego swą czynność w Cytadelli. — Kapitan S i e m a s z k o.

Pod Nr 2701 przy ulicy Furmańskiej i Dobrej, jest do sprzedania dwoje **SANEK**, jedne parokonne, familjne; drugie zaś jednokonne, w najlepszym stanie będące. Wiadomość w tymże domu, pod Nr 2gim, u Rządcy.

SZOPY nowe, wcale jeszcze nienoszone; oraz **OBRAZ** olejno-malowany, i KANDELABRY, są do sprzedania pod Nr 2322 przy ulicy Dzikiej w domu P. Blumberga, na dole. Wiadomość od Stróża Wojciecha, każdego czasu, od godz: 11 z rana do 5ej wieczorem.

Jest do sprzedania z wolnej ręki **PŁASZCZ** podszyty futrem szopy. Wiadomość na Krako:-Przedm: pod Nr 440, w handlu Galanteryjnym J. W. Eigenfeldta.

SALOPA z futrem, z Kołnierzem tumakowym, BOA i SERWANTKA mahoniowa, do sprzedania pod Nr 381, na 2m piętrze w oficynie.



KUCHARZ zaopatrzony świadectwami, życzyłby sobie przyjąć obowiązek w Warszawie. Wiadomość powziąść można w domu P. Bernard pod 2768 przy ulicy Alexandrja.

Przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 25, jest za mierną cenę do sprzedania, **PŁASZCZ** granatowy, tumakami podbity, mało używany; widzieć go można codziennie w Handlu Cytryn i Pomarańcz.



„**BÓG** NAJWYŻSZE DOBRO," **KSIĄŻKA** do Nabożeństwa, zgubioną została dnia 25 b. m., w przechodzie z Rynku Starego Miasta do Kościoła po-Paulińskiego. Łaskawy Znalazca, zechce zwrócić do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

Dnia 26 b. m. zgubiono **PORTMONETKĘ** z pieniędzmi, przechodząc od Teatru. Łaskawy Znalazca raczy oddać przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1254, na 2gie piętro.



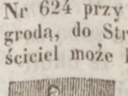
Dom w Warszawie w szacunku 100,000; potrzeba POŻYCZKI 20 do 22,000, na 2gi Nr po 20-tysiącach. Wiadomość powziąść można na Sewerynowie w domu Hr. Uruskiego, w korpusie na 1 piętrze, wchodząc po lewej stronie, lecz b z żadnych pomocników.

MUZYKA 12 sztuk grająca, jest do zbycia; o czym wiadomość w domu pod Nr 1528 przy rogu ulic Chmielnej i Szpitalnej, wchód od ulicy Szpitalnej, druga sień od Chmielnej, na 1m piętrze, gdzie dzwonek, powziąść można.

Za Zł. 100, pod Nr 678 przy ulicy Leszno, są do sprzedania **SANKI** parokonne. Wiadomość na miejscu u Stróża domu.



ZŁP. 20 NAGRODY. — Dnia 27 b. m. wybiegłszy z domu **PIESEK** z wyżełków angielskich, biały, z kasztanowatemi uszami, mający na szyi czerwoną tasiemeczkę z dzwoneczkiem, i na grzbiecie łatki kasz'an:, zaginął. Laskawy Znalazca zwrócić go raczy pod Nr 624 przy ulicy Koziej, w domu W. Reszke, za powyższą nagrodą, do Stróża domu; w przeciwnym zaś razie, nieprawy właściciel może być skompromitowany.



MAMKA młoda, zdrowa, życzy przyjąć obowiązek takiż, w jakim zacnym domu w Warszawie. Wiadomość powziąść można przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2691, u P. Piekutowskiej.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe stopni 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 5.
TEATR WIELKI. Dziś, *Kean.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 17 (29) Listopada 1849.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*